

Magdalena Biniaś-Szkopek

"Jan Luksemburski : dzieje burzliwego żywota i bohaterskiej śmierci króla Czech i hrabiego Luksemburga w 21 odsłonach", Wojciech Iwańczak, Warszawa 2012 : [recenzja]

Historia Slavorum Occidentis 2(3), 257-261

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Iwańczak, Jan Luksemburski. Dzieje burzliwego żywota i bohaterskiej śmierci króla Czech i hrabiego Luksemburga w 21 odsłonach, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2012, ss. 331, il.

Jan Luksemburski, nazywany też Janem Ślepym, król Czech, hrabia Luksemburga, w latach 1310-1335 tytułarny król Polski. Ten pierwszy Luksemburg na tronie czeskim, który jako zięć Wacława II przez cały okres rządów Władysława Łokietka, a także w pierwszych latach królowania Kazimierza Wielkiego wysuwał pretensje do polskiej korony, nie posiadał dotychczas w polskiej historiografii żadnego opracowania monograficznego. Jego panowanie traktowane było przez nasze piśmiennictwo historyczne często jako wątek zupełnie poboczny i głównie w kontekście stosunku tego władcy do państwa polskiego. Wymienić możemy pojedyncze prace Bronisława Włodarskiego, Gerarda Labudy, Bronisława Nowackiego, Jacka Elminowskiego, Anny Paner¹ oraz Wojciecha Iwańczaka². Znacznie bardziej, co jest w pełni zrozumiałe, tym ciekawym władcą interesowała się historiografia czeska i niemiecka, jednak żadna z tych prac nie została przetłumaczona na język polski. Między innymi z tego powodu bardzo cieszy, iż taka biografia nareszcie powstała i co ważne wydana została w dobrej i poczytnej serii, tzw. marmurkowej, Państwowego Instytutu Wydawniczego „Biografie Sławnych Ludzi”. Podstawowymi założeniami cyklu są ciekawie zarysowane sylwetki ważnych postaci historycznych, przedstawiane zazwyczaj na szerokim tle epoki, napisane przystępnym językiem, a skierowane zarówno do naukowców, jak i dla szerokiego grona miłośników przeszłości. Seria ta z założenia nie jest obciążona skomplikowanym aparatem naukowym w postaci dużej liczby przypisów i prezentacji stanowisk historiografii, a bibliografię autorzy umieszczają na końcu pracy.

¹ G. Labuda, *O hołdach księząt śląskich w latach 1327-1335 i uznanie zwierzchnictwa czeskiego nad Śląskiem przez króla polskiego w latach 1335-1339*, Roczniki Historyczne 43 (1977); B. Nowacki, *Czeskie roszczenia do korony w Polsce w latach 1290-1335*, Poznań 1987; J. Elminowski, *Stosunki polityczne między Piastami a Luksemburgami i Wittelsbachami w pierwszej połowie XIV w.*, Toruń 2002; A. Paner, *Luksemburgowie w Czechach. Historia polityczna ziem czeskich w latach 1310-1437*, Gdańsk 2004.

² W. Iwańczak, *Czy Jan Luksemburski był wrogiem Polski?*, *Mówią Wieki* 1997, z. 4/5; tegoż, *Krucjaty Jana Luksemburskiego*, [w:] *Rycerstwo Europy środkowowschodniej wobec idei krucjat*, red. W. Peltz, J. Dudek, Zielona Góra 2002; tegoż, *Jan Luksemburski a Polska*, [w:] *Polacy w Czechach. Czesi w Polsce. X-XVIII wiek*, red. H. Gmiterek, W. Iwańczak, Lublin 2004.

Można stwierdzić, iż biografia Jana Luksemburskiego pióra Wojciecha Iwańczaka w z nadatkiem spełnia wymogi serii i wierny jej czytelnik nie zawiedzie się przystępując do jej lektury. Praca przedstawia życie Jana Luksemburskiego, „naszego bohatera”, jak w wielu miejscach określa go autor, w sposób niezwykle ciekawy, a równocześnie z dużym znanstwem. Król czeski przedstawiony jest na tle swoich czasów, gdyż książka porusza zarówno tematy wielkiej polityki europejskiej tego okresu, ale nie stroni także od zagadnień związanych z gospodarką, społeczeństwem, kulturą oraz szeroko rozumianą obyczajowością doby średniowiecza. Narracji nie przerywają nie zawsze pasjonujące wywody historiograficzne, a najistotniejsze koncepcje historyków są niejako „przemycane” w tak subtelny sposób, że czytelnik prawie ich nie zauważa. Osoby zainteresowane mogą też sięgnąć do bardzo bogatego zestawienia literatury przedmiotu – zarówno wydawnictw źródłowych, jak i opracowań – znajdujących się na końcu pracy. Dodajmy, iż wymienione choćby w przypisie drugim artykuły wskazują, że Wojciech Iwańczak już od dłuższego czasu prowadził badania związane z tym władcą, powstała monografia stanowi więc wynik jego wieloletnich, dogłębnych dociekań i starań.

Trudno jednoznacznie określić ramy chronologiczne biografii, gdyż nie stanowią jej na pewno daty życia Jana. Autor wielokrotnie czyni retrospekcje, nieraz cofając się o ponad sto lat, równocześnie wprowadza swego bohatera w czasy współczesne, rysując zarówno rodzącą się legendę, jak i opisując dzieje pośmiertne szczątków króla czeskiego. Nieco łatwiejsze do określenia wydają się ramy terytorialne pracy, choć i tu zarysowana zostaje szeroka panorama Europy od włoskich Alp, po tereny zamieszkiwane w średniowieczu przez pogańskie plemiona Prusów i Litwinów.

Już wstęp książki, czy raczej jej otwarcie, zatytułowane po prostu *Zamiast wstępu* stawia przez naszymi oczami postać Jana Luksemburskiego jako człowieka żyjącego niezwykle intensywnie, który swoim bogatym itinerarium mógłby z powodzeniem obdzielić kilka królewskich żywotów. Jako czytelnicy zostajemy zachęcani do bliższego poznania władcy, który przez jednych stawiany był za przykład „wzorowego rycerza, wojownika, który ponad wszystko przedkłada honor rycerski i jest mu wierny w każdej sytuacji”, a przez innych uważany za „zawadiakę, który wędrówkę, ciągle zmagania, szukanie przygód uczynił podstawową treścią swego życia”. Dowiadujemy się również, iż w kolejnych rozdziałach – tzw. odsłonach będziemy mogli poznać tego nietuzinkowego władcę z różnych stron jego życia i z wielu ról, które w nim odgrywał.

Autor zapowiada, iż nie chronologia, a raczej układ rzeczowy kierują układem biografii, równocześnie wyjaśnia, iż selekcja materiału i źródeł została przeprowadzona pod kątem wytypowania najistotniejszych cech epoki, w której panował Jan Luksemburski, aby uchwycić najlepiej jak to tylko możliwe wyjątkowości oraz wielowymiarowość tej postaci.

Pomimo tych zapowiedzi szybko okazuje się, iż to jednak chronologia jest podstawowym kręgosłupem książki. Odsłona 1 zatytułowana *Dzieciństwo i wczesna młodość* rozpoczyna się *de facto* szeroką panoramą dotyczącą początków rodu Luksemburgów, łącznie z charakterystyką ich siedziby oraz przedstawieniem znanej legendy o mitycznej Meluzynie, która miała być pramatką Zygryda – założyciela dynastii. Poznajemy dzieje Luksemburga aż do momentu przyjścia na świat 10 sierpnia 1296 roku Jana. W dalszych częściach tej odsłony poznajemy okoliczności narodzin przyszłego króla Czech oraz mamy okazję zapoznać się z, jakbyśmy to dziś określili, „standardami kształcenia” sfer wysoko urodzonych w pierwszej połowie XIV wieku.

Odsłony 2, 3 i 4 odkrywają początki kariery politycznej i ambicje młodego Jana Luksemburskiego. Na naszych oczach zostaje on królem czeskim, a co ciekawe czytelnicy mają okazję poznać zarówno okoliczności tych wydarzeń, jak i wszystkie postaci mniej lub bardziej w nie zaangażowane, w większości ludzi, którzy budowali klimat i tę rzeczywistość, w której działał młody władca.

Za jeden z najciekawszych wątków książki uznać wypada odsłonę piątą, zatytułowaną nieco przewrotnie *Kłopoty z opozycją szlachecką i z żoną*, w której W. Iwańczak przedstawia złożone elementy polityki wewnętrznej Jana Luksemburskiego, powiązanej z walką z opozycją, przy dużym stopniu zaangażowania córki Wacława II, żony młodego władcy. I tak jak i w poprzednich odsłonach Autor rysuje całą genezę później opisywanych wydarzeń, przedstawiając problemy wewnętrzne państwa z ciekawej perspektywy konfliktu, który zarysował się pomiędzy dwoma silnymi kobietami – Elišką Przemyslidówną oraz córką polskiego króla Przemysła II Elżbietą, w Czechach nazywaną również Elišką Rejčką. Obserwujemy jak wymieniła się elita polityczna w otoczeniu Jana, a także jak przebiegały intrygi pałacowe i jak wyglądały kulisy polityki pierwszej połowy XIV wieku. Pytanie o winę żony Luksemburga, którą grupa możnych skupiona przy władcy oskarżyła o spisek przeciw niemu i chęć osadzenia na tronie ich syna Karola, zawisa między Autorem i czytelnikiem, a interpretacja pozostaje już sprawą tego drugiego.

Odsona szósta, to sprawnie nakreślone itinerarium Jana, które pokazuje jak bardzo władca ten był rzeczywiście mobilny i ruchliwy. W kolejnych trzech częściach zatytułowanych *Mieszkanie dla króla*, *Fundator i mecenas?* oraz *Pecunia non olet* Wojciech Iwańczak zaprezentował króla czeskiego z nieco innej strony. I po raz kolejny fragmenty życia władcy stają się dla autora pretekstem do rysowania szerszej perspektywy czasów, które przy okazji opisuje. Charakterystyka polityki wewnętrznej władcy czeskiego zostaje zamknięta dopiero w odsonie 17, w której jednak przedstawione zostały już działania dojrzałego polityka, podejmującego często własne decyzje, nie zaś jak bywało wcześniej kierowanego sugestiami lub przymusem wpływowych możnych z jego otoczenia politycznego.

Odsony 10 do 13 przedstawiają po kolei kierunki i osiągnięcia w zakresie polityki zagranicznej Luksemburga. Wśród krajów, które próbował podporządkować swej władzy obok Włoch, czy ziem Karyntii i Tyrolu, znajduje się również Polska. Jest to jedna z dłuższych części pracy, w ramach której mamy okazję zapoznać się z dotychczasowymi stanowiskami polskiej historiografii na ten temat. Fragment ten jest tak jak i inne przepełniony dygresjami, i tak np. na marginesie Autor przedstawia postać wybitnego historyka Jana Dąbrowskiego. Najważniejszą myślą tego rozdziału jest, moim zdaniem, przewartościowanie perspektywy i inne spojrzenie na ocenianą do tej pory negatywnie postawę Luksemburga wobec Polski. Według W. Iwańczaka pewien stereotyp, uznający króla Czech za wroga naszego kraju, wynika głównie z jednej przyczyny – patrzenia na konflikt z perspektywy polskiej, z perspektywy państwa, dla którego Luksemburg był pewnym centrum wydarzeń. Otóż Autor stwierdza prosto, iż działania władcy czeskiego wobec naszego kraju były tylko jednym z bardzo wielu elementów całej jego polityki środkowoeuropejskiej i dopiero z tego stanowiska wychodząc, próbuje je częściowo ocenić. Ostateczne noty jednak nie padają, czytelnikowi pozostaje zostawiona wolność wyboru w zakresie budowania obrazu relacji polsko-czeskich tego okresu.

Charakterystyka Jana Luksemburskiego byłaby niepełna, gdybyśmy nie otarli się o ten element codzienności rycerza średniowiecznego jakim była walka i wojna – zarówno ta na polu bitwy, jak i potyczki na turniejach. Obyczaj rycerski, przeplatany informacjami z życiorysu króla zarysowany został w odsonie 16 zatytułowanej *Niepomny własnego zdrowia...*

Pomimo wielu odstępstw od chronologicznego układu wydarzeń nieuchronnie zbliżamy się do ostatnich chwil życia władcy i do jego śmierci w bitwie pod Crécy. Jednak moment ten nie kończy pracy. Czytelnik ma jeszcze okazję zapoznać się z dwoma odsłonami: *Stan zdrowia monarchy i „życie po życiu” ciała królewskiego* oraz *Jan Luksemburski w ocenie współczesnych - narodziny mitu*. W pierwszej z wymienionych autor krok po kroku analizuje badania przeprowadzone na kościecu króla oraz przedstawia jak szczątki władcy podróżowały. Historia ta jest powiązana z przedstawianą dalej sylwetką historiograficzno-literacką Jana. Całość biografii uzupełniona została ciekawie dobranym materiałem ilustracyjnym – żałować tylko wypada, iż czarno-białym. Korzystanie z książki ułatwiają zebrane na końcu indeksy: osób i rzeczowy oraz szczegółowa bibliografia, a także spis ilustracji.

Biografia Jana Luksemburskiego ukazana została na bardzo szerokim tle Europy od XIII po koniec pierwszej połowy XIV wieku. Nie da się ukryć, iż w gąszczu dygresji opisujących zarówno kulturę, jak i obyczajowość tego okresu, a także sprawy nieco bliższe władcy, takie jak szczegółowa charakterystyka jego środowiska politycznego i sporów, które się w nim toczyły, postać samego bohatera zostaje nieco rozmyta. W niejednym fragmencie czytelnik oczekiwałby może większego wyeksponowania roli, jaką w danym wydarzeniu odegrał sam Jan Luksemburski. Jednak pomimo tej drobnej uwagi, należy podkreślić, iż książkę czyta się z dużą przyjemnością, chętnie sięgnie po nią każdy – zarówno doświadczony historyk, jak i miłośnik wiedzy o przeszłości.

Magdalena Biniaś-Szkopek (Poznań)